

5321 *auto* TRYBUNA

Stały dodatek „Trybuny Śląskiej”

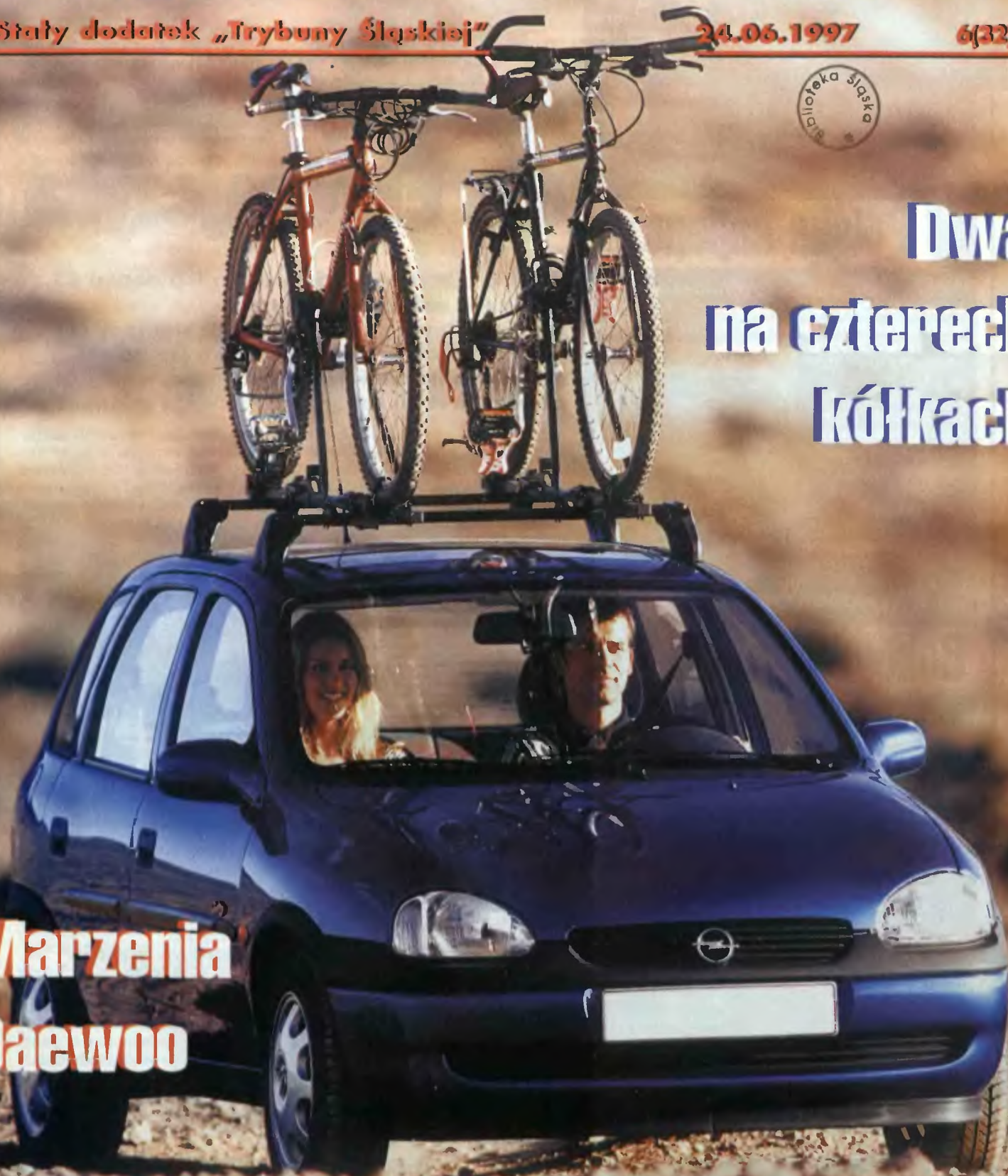
24.06.1997

6(32)



**Dwa
na czterech
kółkach**

**Marzenia
Daewoo**



III Rajd Dealerów

Ta impreza, organizowana przez Radio Katowice, rozgrywana już po raz trzeci, na dobre zapisała się w kalendarzu motoryzacyjnym naszego regionu. Sprzedawcy samochodów mogą nie tylko zaprezentować modele aut, które mają w swojej ofercie, ale także swoje umiejętności za kierownicą. III Rajd Dealerów towarzyszył Nocy Świętojańskiej z „Trybuną Śląską”. O tej niecodziennej rywalizacji napiszemy w ilcowej „Autotrybunie”.



Fot. Arch.

jętności za kierownicą. III Rajd Dealerów towarzyszył Nocy Świętojańskiej z „Trybuną Śląską”. O tej niecodziennej rywalizacji napiszemy w ilcowej „Autotrybunie”.

Polska najlepsza

Polska jest najbardziej dynamicznym rynkiem sprzedaży seatów na świecie. W 1996 r. hiszpańska firma sprzedała na naszym kraju o 272 proc. więcej samochodów niż w 1995 r. – poinformowała w czwartek Joanna Kwiatkowska, rzeczniczka prasowa Iberia Motor Company – generalnego Importera tych samochodów do Polski. Druga pod względem wzrostu sprzedaży seatów była w 1996 r. Finlandia, gdzie zanotowano 50-proc. przyrost. W zajmującej trzecie miejsce Irlandii wyniósł on 40 proc. Pod względem ilości od lat najwięcej aut sprzedają Hiszpanie do Niemiec.



Fot. Seat

Rekordowy rok?

To będzie rok najlepszy od siedmiu lat dla firmy Jaguar Cars – w I kwartale sprzedano na całym świecie prawie 11 tys. samochodów, czyli o 23 proc. więcej niż w tym samym okresie przed rokiem. Dobry wynik Jaguar zawdzięcza przede wszystkim wprowadzeniu na rynek nowego sportowego modelu XK8, w wersjach coupe i cabrio. Najwięcej jaguarów kupili Amerykanie. Jednak i za sukces można uznać sprzedaż w I kwartale 16 jaguarów w Polsce. Największym właścicielem cieszy się Ilmuzya XJ executive 4,0, specjalnie przygotowana na nasz rynek (10 szt.). Natomiast model XK8 kupiło na razie 6 Polaków.



Fot. Jaguar



Auto wyłącznie dla Europejczyka

Od roku 1966 wyprodukowano ich ponad 23 miliony w różnych odmianach.

Na nową toyotę corollę czekali wszyscy – producenci, dealerzy i klienci. Do Polski nowa corolla trafi pod koniec lata, a w przyszłym roku ruszy jej produkcja w Anglii.

Po raz pierwszy Toyota odrzuciła hasło auta światowego. Stworzyła trzy odmiany corolli odpowiadające gustom i przyzwyczajeniom klientów z Azji, Ameryki Północnej i Europy. Nową rodzinę składają się 3-drzwiowy hatchback, 4-drzwiowy sedan, 5-drzwiowe kombi i 5-drzwiowy liftback. Wygląd przodu karoserii nawiązuje do celiki

dukowano hałas i wibracje, zastosowano wszystkie najnowsze nowinki techniczne. Łącznikiem wszystkich wersji jest motyw „owadziego oka”, czyli zastosowanie po-



Fot. Toyota

i lexusa SC300, a także młodzieżowego, terenowego RAV4. Nowa corolla jest nie tylko bardziej stylowa, komfortowa i bezpieczna niż dotąd – jest także praktyczniejsza. Japońscy projektanci przeprowadzili setki konsultacji w europejskich centrach wzorniczych. Nie będzie już wersji o anonimowych nazwach XLi czy GLI – zastąpią je: „linea terra” (standardowe wyposażenie) i „linea luna” (luksusowa wersja) oraz „G6” dla amatorów aut usportowionych.

Głównie przekonstruowane zostały podwozia i silniki, podniesiono poziom bezpieczeństwa, zre-

dwojnych reflektorów eliptycznych. TMC planuje w 1998 r. sprzedać w Europie 160 tys. corolli (obecnie ok. 118 tys. starego modelu), a potem każdego roku ok. 200 tys. tych aut.

Hatchback ma długość 4100 mm, liftback – 4270, sedan – 4295, kombi – 4320 mm. Wszystkie są szerokie na 1690 mm, wysokie 1385 mm (kombi – 1445 mm). Silniki benzynowe, 16-zaworowe o pojemnościach 1332, 1587, 1762 cm i mocach odpowiednio: 86 KM, 110 KM i 110 KM. Ponadto silnik wysokoprężny 1975 cm o mocy 72 KM.

(t)

Apetyt szybkiego rekin

Hyundai coupé, zwany na niektórych rynkach tiburon, co znaczy rekin, to idealna propozycja dla amatorów sportowych wozów, których nie stać na fiata coupé, a tym bardziej na porsche czy BMW.

Na polskim rynku pojawił się dopiero w tym roku, chociaż w jego premiera odbyła się podczas genewskiego salonu w 1996 r. Hyundai coupé jest autem o większych wymiarach niż pojazdy tej klasy europejskich konkurentów. Długość 4340 mm i rozstaw osi 2470 mm sugeruje, że wykorzystano płytę podłogową i zawieszenie lantry. Fiat coupé, którym także miałem przyjemność jeździć jest krótszy o 9 cm, opel tигра i renault mégane coupé aż o pół metra.

Wszystkie nowe modele coupé mają interesującą stylizację, jednak auto hyundaia podoba mi się szczególnie. Linie nadwozia i elementów wyposażenia wnętrza są świadomie wzorowane są na kształcie ludzkich mięśni. Karoseria jest „opuchnięta”, niczym naprężone bicepsy, deska rozdzielcza, to jakby zacisnięta pięść. Konsola z regulatorami jest w „opuchniętej” obudowie, wloty powietrza – niczym oczy z „wytrzeszczem”. Zgrabnie jest uformowana obudowa dzwigni biegów z wypiętrzoną podłokietnikiem, kryjącą w sobie dodatkową skrytkę. Sportowego charakteru dodają: krótkie hoczne okno, nisko pochylone szyby przednia i tylna, elegancki spoiler oraz nisko opadająca maska silnika (współczynnik oporu powietrza – c_x 0,33). Autem mogą podróżować cztery osoby, jednak z tyłu nie ma wiele miejsca. Dla dwóch osób kabina jest przestronna, ale zajęcie miejsca – niemal leżącego – wymaga zdrowego kręgosłupa.

Rekin lubi szybką jazdę, ale przyspieszenia nie są jego mocną stro-



na, mimo że do „setki” rozpędza się w 10,7 sekundy (fiat coupé – 8,9, honda CRX – 9,3). Natomiast na autostradzie płynie wręcz, błyskawicznie reagując na każde polecenie kierowcy, tak jeśli chodzi o przyspieszenie, hamowanie, jak i utrzymanie właściwego toru jazdy przy prędkości ponad 170 km/h. Mimo leżącej pozycji kierowcy wszystkie przełączniki są łatwo dostępne. Gdybym miał coś przeprojektować w tym coupé, to je-

dynie pokręcił regulacji nawiewów – są zbyt prostackie wobec pięknej deski rozdzielczej i konsoli.

Tego hyundaia coupé napędza silnik typu Beta, 16-zaworowy o pojemności 1975 ccm i mocy 139 KM. Pozwala osiągnąć prędkość 198 km/h, ale już po 180 odczuwałem wibracje. Całkowicie niewyraźny stawał się obraz w lusterku wstecznym. Za prędkość płaci się – zużycie paliwa wyniosło średnio 11 litrów

na 100 km. Ale ręczę, że rekin nie oszczędzałem. Według instrukcji, przy spokojnej jeździe może spalać tylko 7,3 l/100 km. Szttywne zawieszenie powstało przy współpracy z inżynierami Porsche. Bagażnik o pojemności 360 litrów wystarcza do przewozu neseserów dla dwóch osób.



Tekst i zdjęcia:
TADEUSZ GAŃCZARZYK

Przyjemna obsługa



TOYOTA

KATOWICE

ul. Kolejowa 57

tel.: 202 54 94

MG CENTRUM

Po raz drugi Fiat Auto przekazuje Polsce na wyłączność produkcję nowoczesnego samochodu. Cinquecento od początku było autem dla całej Europy, natomiast siena jest na razie pojazdem tylko dla nas, a w przyszłości także na eksport (20 % produkcji), ale tylko do krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Nie planuje się sprzedaży sieni w Europie Zachodniej, gdzie króluje obecnie, podobny rozmiarowo, fiat punto.

– Można bez obaw podróżować sieną po całym kontynencie – wyjaśniał w Szczecinie dyrektor Fiat Auto, Roberto Testore – Jest to auto w dużym stopniu zunifikowane z pozostałymi modelami fiatów. Ponadto dzięki Top Assistance właściciel sieni nie musi się obawiać ani awarii ani drobnych stłuczek. W ostateczności otrzyma samochód za darmo, podobny rozmiarowo, fiat punto.

Fiat Auto Poland nie tylko w takich sytuacjach będzie „rozdawał” samochody. Oto wraz z sieną wprowadzono nowy pakiet ubezpieczeniowy „Warty” według którego nowe auto będzie się dostawało w zamian za skradzione lub zniszczone w więcej niż 50 procentach.

Siena jest produkowana w bielskim zakładzie Fiat Auto Poland, we współpracy z zakładami: tuskim (lakiernia) oraz argentyńskim w Cordobie i brazylijskim w Betim (ponad połowa części i podzespołów). Silniki dostarczane są z Włoch. Ot, auto światowe. Obecnie na 1400 elementów sieni ok. 350 jest polskiego pochodzenia i z miesiąca na miesiąc udział „polonizacji” będzie wzrastał. Dla tego modelu przygotowano 9 nowych kolorów nadwozia, w tym 6 metalizowanych.

Kilka dni temu fiat siena trafił do sieci sprzedaży. Wersje bazowe z silnikiem 1.4 kosztują 29.700 zł, zaś z silnikiem 1.6 – 32.900 zł. Czy siena będzie przebojem rynkowym? Cenowo mieści się w najpopularniejszym przedziale (ponad 40 % zaku-

Wewnętrzna siena

Ponad tysiąc nowych fiatów siena trafi jeszcze w tym miesiącu do klientów. Czy ten samochód będzie przebojem naszego rynku?



pów). Rozmiarowo jest na granicy segmentów B i C (ponad 45 % zakupów). Trójbryłowe nadwozie (4100 mm) z ogromnym bagażnikiem (500 l) preferuje sienę jako pojazd rodzinny (ponad 50 % zakupów).

Mieliśmy okazję przetestować różne opcje fiatów siena na podszczecińskich

drogach. Dużo przestrzeni, bezpieczeństwo, dobre prowadzenie, spora elastyczność silników, wystarczająca moc (szczególnie żwawy jest silnik 16-zaworowy) i ładna sylwetka. Aż szkoda, że przy tak mocnym udziale Polski w programie „world car 178”, ma to być auto tylko na rynek wewnętrzny.

Tekst i zdjęcia:
TOMASZ ZIENKIEWICZ
TADEUSZ GAŃCZARZYK



- Dane statystyczne wskazują na to, że w Polsce w pierwszym kwartale br. sprzedaż nowych aut wzrosła względem analogicznego okresu roku ubiegłego aż o 40 proc. Czy i w przypadku pańskiej firmy można mówić o takim wzroście?

- Owszem. Operowanie konkretnymi liczbami jest o tyle trudne, że nie zakończyliśmy jeszcze wydawania samochodów zamówionych w ramach bezcłowego kontyngentu na rok 1997. Traktując jednak za sprzedane te pojazdy, które trafią do użytkowników w najbliż-

passat. Związane jest to z faktem, iż na nasz rynek trafił z początkiem roku nowy, mocno udoskonalony model tego pojazdu. Wśród samochodów Audi w tym roku największym powodzeniem cieszą się modele A 4 i A 6.

- Audi jednak wytwarza samochody znacznie mniej przystępne cenowo dla Polaka niż Volkswagen.

- To prawda. I fakt ten nie pozostaje bez wpływu na wielkość sprzedaży. Wśród samochodów VW i Audi, sprzedawanych przez moją firmę, te pierwsze stanowią

Rozmowa
z KAZIMIERZEM
BIEŃKOWSKIM,
dealerem
Volkswagena,
Audi i Skody



Fot. L. Zych

Kontyngentowe rozrachunki

szych dniach, można mówić o wzroście rzędu 55 proc. Najbardziej wzrosło zainteresowanie samochodem volkswagen polo. W porównaniu z początkiem roku ubiegłego sprzedaliśmy ich aż o 100 proc. więcej. W dalszym ciągu popyt na polo przewyższa podaż. Ogromnie wzrosło zainteresowanie samochodem volkswagen

ponad 90 proc. Ale wyniki handlowe, osiągnięte przez nas od początku roku, wskazują jednoznacznie na to, że w tym roku sprzedamy znacznie więcej samochodów Audi niż w roku ubiegłym. Planujemy wzrost aż o 100 proc. Do takiego optymizmu nakłania nas fakt, iż od początku bieżącego roku sprzedaliśmy tyle samochodów

Audi, ile przez cały rok ubiegły.

- Na polskim rynku popyt na samochody skoda felicia jest znacznie większy, niż podaż. A już niedługo fabryka z Młada Boleslav zaproponuje nam nowy samochód - octavię. Czy liczy pan na to, że zainteresowanie tym samochodem będzie u nas równie wielkie, jak to jest w przypadku felicii?

- Na przełomie września i października w montowni w Antoninku ma być uruchomiona produkcja octavii. Tak więc można przypuszczać, że samochody te w bieżącym roku będą sprzedawane tylko w ostatnich dwóch miesiącach. Przewiduje się, że w tym roku w Antoninku uda się zmontować nie więcej, niż 500 sztuk octavii. W naszym kraju działa 25 punktów dealerskich Skody. Największe z nich - takie, jak nasz - dostaną po 50 sztuk tych samochodów, mniejsze - po 5-10. Tymczasem w mojej firmie już zgłosiło się ok. 1000 osób, które zadeklarowały chęć kupienia octavii.

Rozmawiał:
TOMASZ ZIENKIEWICZ



Centrala
Produktów
Naftowych „CPN” S.A.
Oddział w Katowicach

ul. Warszawska 33, 40-932 Katowice
Centrala telefoniczna: (032) 596-201 do 4

Z CPN PO DRODZE

KR/116835/p

Oryginalne części



TOYOTA
KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 202 41 86
MG CENTRUM

Więcej minivanów

Już trzeci rok z rzędu na polskim rynku minivanów niepodzielnie króluje chrysler voyager. W roku ubiegłym znalazł na naszym rynku 226 nabywców.

W tej klasie samochodów jesienią zaostrzy się konkurencja. Na polskim rynku bowiem pojawią się dwa minivany takich

firm, które dotychczas w swojej ofercie nie miały tego typu aut. Seat zaproponuje nam alhambę, zaś Opel – sintrę.

Opel do tej pory oferował szeroką gamę samochodów, sportowe, coupe, dostawcze, osobowe, limuzyny itd. Nie było tylko minivana, a na całym świecie zainteresowanie tego ty-



Fot. Opel



Fot. Seat

pu pojazdami wykazuje tendencję wzrostową. – mówi Zbigniew Lazar, szef Działu Public Relations w General Motors Poland.

Tę lukę wypełni model sintra. Trafi na polski rynek pożą jesienią. Cenę sintry poznamy na przełomie sierpnia i września.

Opel poszedł za przykładem chryslera voyagera i wyposażył swojego vana w dwoje przesuwanych drzwi. Pod maską sintry odnajdziemy jeden z dwóch silników – o pojemności 2,2 l i mocy 141 KM oraz trzylitrowy, stosowany w omedze V6 (201 KM). Samochód ten jest nieco mniejszy od voyagera, a ciut większy od renault espace.

Sintra pod koniec 1996 r. pojawiła się w Niemczech, Austrii i Szwajcarii, a od początku tego roku obecna jest na rynkach innych państw zachodnioeuropejskich i Japonii.

Z kolei minivanowa nowość Seata, czyli alhambra, po raz pierwszy pokazana została podczas genewskiego salonu samochodowego już w 1995 roku. Również i ten pojazd wyposażony jest w dwa rodzaje silników (benzynowy o poj. 2 l i mocy 115 KM oraz turbodiesel 1,9 l, 90 KM). Alhambra powstała jako wspólny projekt Forda, Volkswagena i Seata.

(TomZ)

OPEL

VECTRA

DNI OTWARTEJ PRZESTRZENI:

9 czerwca - 30 lipca 1997 r.

Możesz otrzymać 2000 zł
za fotografię
Twojej Vectry Kombi.

Odwiedź nas
i zapytaj o szczegóły
promocji.



AUTORYZOWANI DEALERZY I STACJE OBSŁUGI OPEL

OPEL
BLIŻEJ CIEBIE

CZĘSTOCHOWA „Ruraz” ul. Kiedrzyńska 9 tel. 61-03-53 fax 65-16-21 serwis od 8.00 do 16.00	BIELSKO-BIAŁA „Wawrosz” ul. Warszawska 158 tel. 11-02-49-50 fax 11-02-48 serwis od 8.00 do 18.00	BYTOM „Pineles” ul. Dąbrowskiego 1 (Miechowice) tel. 280-50-60 fax 280-54-60 serwis od 6.30 do 21.00	CHORZÓW „Odlanicki – Poczobutt” ul. Adamieckiego 8 (obok Zakł. Azotowych) tel. 411-400 fax 415-436 serwis całodobowy	GLIWICE „BP Auto” ul. 1 Maja 56 tel. 31-26-67 fax 31-94-78 serwis od 8.00 do 17.00	MIKOŁÓW „Mucha” ul. Katowicka 82 tel. 226-28-10 fax 226-07-17 serwis od 7.00 do 20.00
--	--	---	---	--	---

Od ręki i z czekaniem

Jeszcze nie tak dawno u dealerów Daewoo-FSO klienci, zainteresowani kupnem najbardziej chodliwych marek samochodów, nie mogli transakcji załatwić od ręki. Musieli wpisywać się na listy i oczekiwać w długiej kolejce na upragniony pojazd. Dotyczyło to poloneza caro plus i tico.

– Pamiętam, że był okres, kiedy w mojej firmie lista oczekujących na tico liczyła 200-300 nazwisk – wspomina Waldemar Aponiuk, dealer Daewoo-FSO z Chorzowa. – Po wprowadzeniu na rynek najnowszego modelu poloneza caro, czyli plusa, zainteresowanie wśród klientów tym samochodem wzrosło – jak szacuje – o ok.

50 proc. W ubiegłym miesiącu też więc trzeba było tworzyć listy oczekujących na ten pojazd. Na szczęście udało się już zrównoważyć podaż z popytem.

Nie tylko cytowany przedsiębiorca, ale i inni dealerzy oferujący produkty fabryki z Żerania twierdzą, że udoskonalenie poloneza przyczyniło się do ogromnego wzrostu zainteresowania tym samochodem. – Jeśli tempo modernizowania poloneza zostanie utrzymane, to jeszcze długo samochód ten będzie należał do najpopularniejszych pojazdów w Polsce – twierdzi W. Aponiuk.

To, co udało się spółce Daewoo-FSO w odniesieniu do

WIZYTA U DEALERA



caro plusa i tico, nie dotyczy samochodu espero. W wypadku tego pojazdu popyt

jest znacznie większy niż podaż. Klienci chcący podróżować espero muszą więc



Zdj. L. Zych

Jeśli tempo modernizowania poloneza zostanie utrzymane, to jeszcze długo samochód ten będzie należał do najpopularniejszych pojazdów w Polsce

KP/11/8613/p



DAEWOO

TICO, NEXIA, ESPERO

TRUCK, ŻUK, LUBLIN

W rozliczeniu samochody używane.

LEASING - Wymagane tylko zaświadczenie o działalności gospodarczej, REGON NIP, tel. 0601-400-171.

AUTO-APONIUK

Chorzów, ul. Katowicka 144

tel./fax 413-525, 416-973

serwis tel. 415-197

KREDYT 8,8%

**POLONEZ CARO PLUS
ATU PLUS CARGO
POLONEZ CARO, ATU
AC I OC gratis**

AKCJA ZŁOMOWANIA!!!

2.000,00 zł bonifikaty lub AC 1%, OC gratis

WIELKA PROMOCJA!

~~41.570,-~~ **35.900,-** – cena z wyposażeniem:



- WSPOMAGANIE KIEROWNICY
- CENTRALNY ZAMEK
- SERWYJNY IMMOBILIZER
- SZYBY PRZECIEMNIANE
- ELEKTRYCZNE SZYBY PRZEDNIE
- SYSTEM ABSORBCJI UDERZEŃ
- BOCZNYCH
- ZDERZAKI W KOLORZE
- DWÓJKA
- TRZECIE ŚWIATŁO

306

PEUGEOT

SAMA PRZYJEMNOŚĆ

GALMOT – Peugeot

Sosnowiec, ul. Kilińskiego 16

tel. (0-32) 66-73-28, tel./fax 66-79-43



wpisać się na listę. Kolejki nie są bardzo długie, bo espero nie należy do najtańszych, a więc najbardziej chodliwych. W firmie Auto-Aponiuk aktualnie na odbiór espero czeka kilkanaście osób.

**TOMASZ
ZIENKIEWICZ**

Niezawodny serwis



TOYOTA

KATOWICE

ul. Kolejowa 57

tel.: 202 10 01

MG CENTRUM

Nowość z tradycjami

Peugeot 306 to pojazd doskonale znany nie tylko na europejskich rynkach. Wystarczy powiedzieć, że sprzedano go już w ilości 1,5 mln sztuk (w tym 475 tys. we Francji). Koncern Automobiles Peugeot eksportował go do 145 krajów na świecie. Pojazd wytwarzany jest w trzech fabrykach, a dziennie z taśm montażowych schodzi 2 tys. aut.

Na polskim rynku właśnie znalazły się nowe modele tego samochodu. Peugeot 306 jest oferowany w 16 wersjach. W tej szerokiej gamie pojazdów są i kabrio-

lety, i wersje kombi. W dziedzinie układu napędowego nowość stanowią modele wyposażone w 16-zaworowe silniki o pojemności 1,8 i 2 l. Cena peugeota 306 kształtuje się w granicach od

38.882 zł (za 3-drzwiową wersję z silnikiem o poj. 1,4 l i mocy 75 KM) do... 227.104 (za sportowy kabriolet z dwulitrowym silnikiem o mocy 135 KM).

Konstruktorzy nowego modelu „trzysta szóstk” wiele uwagi zwrócili na bezpieczeństwo kierowcy i pasażerów. Wprowadzono więc wzmocnienia konstrukcji nadwozia i boczne pochłaniacze energii w drzwiach (padding), a poduszka powietrzna dla kierowcy montowana jest w seryjnej produkcji. Dodatkowo można zamówić poduszki boczne.

(TomZ)

Jakość nie ilość

Cechą charakterystyczną naszego rynku samochodowego są nie tylko zmiany ilościowe, ale i jakościowe. O ile jeszcze niedawno Kowalski zainteresowany był przede wszystkim autami najtańszymi, o tyle teraz coraz częściej rozgląda się za czymś bardziej luksusowym.

Tę prawdę potwierdził każdy dealer Renaulta. To nie najtańszy samochód tej francuskiej firmy (cilo) jest naj-

bardziej chodliwy. Przebojem ubiegłorocznego bezcłowego kontyngentu był mégane. Nabywców urzekają nie tylko walory auta, ale i fakt, że było ono absolutną nowością. Również i w tegorocznym kontyngencie

mégane był przebojem, bo pojawiły się jego nowe wersje (scenic i classic).

– Całoroczny przydział samochodu mégane scenic na Polskę został sprzedany już... w styczniu, więc pojawiły się pewne kłopoty z zaspokojeniem oczekiwań klientów – mówi Bogdan Pietrzak, dealer Renaulta z Katowic. – W najbliższej jednak przyszłości nie powinno być problemów z nabyciem wspomnianego auta.

Na szczęście nie ma problemów z podażą w odniesieniu do samochodu mégane classic. – Jest to pojazd – mówi B. Pietrzak – który z powodzeniem może pełnić funkcję i samochodu rodzinnego, i – ze względu na swe klasyczne kształty – reprezentacyjnego. Bagażnik classica to aż 510 l pojemności. Bogdan Pietrzak deklaruje, że każdy, kto chce kupić classica i nie ma szczególnie wygórowanych żądań odnośnie wyposażenia i koloru, transakcję załatwi od ręki.

W pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku na polskim rynku Renault sprzedał najwięcej samochodów mégane (blisko 2,5 tys. szt.), laguna (przeszło 300) i cilo (przeszło 200).

TOMASZ ZIENKIEWICZ

Na dość nietypowe elementy wystroju wnętrza natkniemy się w salonie samochodowym Kazimierza Tarnowskiego, gliwickiego dealera BMW. Pomiędzy cudami techniki, jakimi są najnowsze modele pojazdów niemieckiego koncernu, są tu przedwojenne samochody. Wyłącznie jednej marki – BMW.

MUZEUM W SALONIE



Stare samochody zaczęły być pasją pana Kazimierza już w 1969 roku. A wszystko zaczęło się w... Urugwaju. K. Tarnowski jest z zawodu oficerem marynarki handlowej.

Właśnie w 1969 roku jego statek zawinął do urugwajskiego portu. W państwie tym, coś takiego, jak nowy samochód, było wówczas ewenementem. Urugwajczycy jeź-

dzieli prawie wyłącznie pojazdami liczącymi sobie dziesiątki lat. K. Tarnowskiemu tak one się spodobały, że postanowił wejść w posiadanie jakiegoś zabytkowego auta. Marzył mu się przedwojenny BMW.

W 1971 roku taki właśnie pojazd udało mu się zdobyć. Kupił BMW 328 z dwulitro-





wym silnikiem o pojemności 115 KM, wyprodukowany w 1938 roku. Stan techniczny nabytku nie był najlepszy. Hamulce działały tylko przy jednym kole, silnik nie był oryginalny. Z czasem jednak udało mu się auto naprawić, a nowsze części zastąpić oryginalnymi.

– BMW 328 to samochód sportowy, produkowany

kował ten model auta w ilości 569 sztuk. Mimo że egzemplarz, który można zobaczyć w gliwickim autosalonie, liczy sobie 58 lat, Kazimierz Tarnowski jest jego... drugim właścicielem. Kupił go od starszego mężczyzny, który przed wojną mieszkał we Lwowie, a ostatnio – w Zabrzu. Poprzedni właściciel dostał BMW tuż przed II wojną

światową w prezencie ślubnym od swego teścia (prezesa syndykatu naftowego).

K. Tarnowski ma jeszcze BMW 327 z 1939 roku. Czwartym zabytkiem, który udało mu się zdobyć, jest pochodzący z tego samego okresu BMW 335. Tego pojazdu nie zobaczymy jednak w autosalonie, bo jest aktualnie w procesie restauracji. Tymczasem Pan Kazimierz przymierza się do kupna piątego BMW, starszego modelu sprzed wojny...

**TOMASZ
ZIENKIEWICZ**

głównie z myślą o wyścigach górskich – opowiada K. Tarnowski. – Na świecie istnieje ok. 100 egzemplarzy tego auta, w tym trzy w Polsce. Tylko jednak mój jest „na chodzie”. BMW wyprodukowało ten model samochodu w ilości 464 sztuk

Kolejny zabytek K. Tarnowski kupił 12 lat temu, a był to BMW 327/8. Niemiecki koncern wyprodu-



Zdj. L. Zych

Zawsze eleganckie

Rajdy starych samochodów to prawdziwy magnes dla miłośników motoryzacji w każdym wieku. Zabytki na kołach zgodnie podziwiają kilkuletnie dzieci, ich rodzice i dziadkowie. Każde pokolenie w eleganckich maszynach potrafi znaleźć coś dla siebie.

Tradycyjnie największym powodzeniem wśród oglądających cieszą się najstarsze, „noble” egzemplarze, które wbrew metryce wciąż dzielarsko poruszają się po drogach. Podczas ostatniego XX Beskidzkiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych tłumy otaczały małe diki – dwa modele z 1928 i 1930 roku.

Delikatne konstrukcje na cienkich, szprychowanych kołach bardziej przypominają zabawki dla kilkuletnich dzieci niż... motoryzacyjnych przodków BMW. Dixi i Ford A to doskonałe, choć unikalne przykłady motoryzacji sprzed blisko 70 laty. Mocno niewygodne, ciasne, ale za to pełne staromodnego szyku i uroku.

W trakcie rajdu starych samochodów nie ma takich emocji jak przy zawodach, w których startują najnowsze modele. Nikt tu nie walczy z czasem, ani konkurentami. Chodzi przede wszystkim o to, by wszyscy dojechali do mety i wspólnie zabawili się w gronie motoryzacyjnych pasjonatów. W trakcie rajdu obowiązują dobre humory i uśmiechy na ustach. Wtedy łatwiej zaliczyć obowiązkowe konkurencje takie jak np. przewiezenie jajka na łyżeczce do herbaty. (go)



Na dixi z 1930 roku Bartosz Cieluch z Automobilklubu Wielkopolskiego zajął drugie miejsce w XX Beskidzkim Rajdzie Pojazdów Zabytkowych.



Stare „pilotki” i uśmiechy to niemal obowiązkowe wyposażenie uczestników rajdów.



Zdj. B. Ziobro

Ford A Arkadiusza Ignacego z Automobilklubu Śląskiego był jednym z dwóch najstarszych pojazdów prezentowanych podczas Rajdu Beskidzkiego. Liczy sobie 69 lat.

Jazda próbna



TOYOTA

KATOWICE

ul. Kolejowa 57

tel.: 202 54 94

MO CENTRUM

Jazda z otwartym lub uchylonym dachem powoduje, że podciśnienie „wysysa” z wnętrza rozgrzane powietrze i jednocześnie „zasysa” chłodne z zewnątrz.

Przy otwartym szyberdachu wymiana powietrza odbywa się w sposób łagodny i ciągły, nie powodując groźnych dla zdrowia przeciągów. Przy dużych prędkościach szum związany z uchylonym szyberdachem jest zdecydowanie mniejszy od hałasu wywołanego przez otwarte, choćby tylko do połowy, okna boczne. Osoby, które zdecydowały się na „dziurę w dachu” mogą jeszcze dodać, że „zwiększyli” optycznie przestrzeń w kabinie, a także wpuścili do niej więcej światła.

Szyberdachy mają także wady. Szczególnie w starszych samochodach używanych. Nie chodzi o ułatwienie drogi złodziejom, bo dobry dach uchylony nie przepuści intruza. Co więcej, na strze-

Z dziurą nad głową



Fot. Remon

żonych parkingach można zostawić uchyloną szybę na dachu i kabina nie nagrzej się tak bardzo, jak w wypadku pełnego nadwozia. Jednak niektóre szyberdachy, nie wyposażone w rolety czy żaluzje, ułatwiają promieniom słonecznym mocniejsze nagrzewanie wnętrza samochodu. Stare „lufciaki”, ze zuży-

tymi uszczelkami mogą nam sprawić przykrą niespodziankę podczas ulewy.

Obecnie wszyscy producenci samochodów wypuszczają także wersje z szyberdachami. Jeśli nie mamy fabrycznego, można taką „dziurę” sobie zafundować. Warto skontaktować się z dealerem, wykonać usługę

w autoryzowanej stacji, aby nie narażać się na utratę gwarancji na nadwozie. Jeszcze lepiej zrobić to po jej upływie.

Do wyboru jest pełna gama szyberdachów: polskie (np. żagalskie „Sundian”), nieznanymi firm zachodnich i dalekowschodnich, a także renomowanych producentów (Nolden, Farmont, Webasto czy ASC). Koszt montażu zależy od ceny samego szyberdachy. Wynosi od prawie 350 do

1000 zł. Te najdroższe, z elektryczną obsługą i wentylatorem włączającym się podczas postoju, mają nawet 10-letnie gwarancje.

W całej Polsce jest kilkaset autoryzowanych warsztatów, które sprawnie i dokładnie robią „dziury nad głową”. (tag)

Szkoło w walizce

Nadwozia nowoczesnych samochodów mają coraz więcej elementów ze szkła lub tworzyw szklopodobnych.

Pojazdy studyjne prezentowane podczas salonów samochodowych przypominają coraz częściej szklane kule. Tymczasem szyby są wciąż najlżejszą częścią nadwozi samochodowych. Według danych ADAC każdego roku w co dziesiątym pojeździe wymieniane są przednie szyby. W wypadku niektórych modeli jest to bardzo kosztowna naprawa. Co więcej, część specjalistów twierdzi, że nowa szyba w niektórych modelach aut – choćby jak najdokładniej wymieniona – nigdy nie będzie tak dopasowana i wytrzymała jak okno instalowane podczas fabrycznego montażu.

Dzięki nowym technologiom szyb nie trzeba wymieniać, a naprawiać. Taki zabieg jest znacznie tańszy, a klejenie szyby trwa kilkanaście minut. Cały zestaw do naprawy, np. „Glasz Medic”, mieści się w małej walizce.

Zabieg jest bardzo prosty: najpierw trzeba elektromechanicznie oczyścić szczelinę; usuwa się z niej powietrze, a na jego miejsce wprowadza się specjalną żywicę; promieniowanie nadfioletowe utwardza substancję. Po takiej naprawie pozostaje minimalny ślad (niczym mikrową rysa). Prawidłowo wykonany zabieg zabezpiecza uszkodzone miejsce przed dalszymi pęknięciami i przywraca całej szybie trwałość niemal taką samą jak przed wypadkiem.

Firma AGSI, specjalizująca się we wdrażaniu nowoczesnych technologii obróbki szkła, przewiduje niesamowity wzrost zainteresowania metodami klejenia szyb samochodowych. W modelach przyszłości szkło będzie stanowiło ponad 40 procent nadwozia i wymiana tych elementów znacznie podrożyłaby koszty eksploatacji pojazdów. Natomiast dokładne, szybkie i trwałe klejenie szklanych profili nadwozia będzie tak popularne jak obecne poprawki na metalowej części nadwozia. (tg)



Fot. Arch.

Dwa na czterech kółkach

Jeśli komus się wydaje, że kupno bagażnika na dach samochodu polega na wskazaniu palcem pożądanego towaru i wyłożeniu gotówki na ladę, to jest w poważnym błędzie. Aby bowiem nabytek dobrze służył użytkownikowi i aby nie stwarzał zagrożenia dla kierowcy oraz pasażerów, należy go starannie i rozsądnie dobrać do konkretnego auta. Tak radzi Ma-

produkt z dalekiej Azji, ale i wytwarzany w Europie Zachodniej.

Tym, czym Mercedes jest w produkcji samochodów, tym szwedzka firma „Thule” jest w dziedzinie bagażników samochodowych. Innym potentatem jest włoska „Fapa”. Kupując produkt jednej z tych dwóch firm zapłacimy wprawdzie nieco więcej, za to możemy być spo-



rek Senczek, właściciel mikołowskiej firmy produkującej i importującej bagażniki samochodowe.

Kupując bagażnik należy sobie najpierw odpowiedzieć na pytanie, jakie funkcje będzie spełniał. Jeśli kupujemy – na przykład – tzw. boks (zwany przez niektórych trumną), w którym chcemy przewozić narty, ale nie zamierzamy w nim transportować innych rzeczy o sporych gabarytach, wówczas najlepiej kupić pojemnik długi i wąski. Wtedy na dachu samochodu znajdzie się jeszcze miejsce na jeden czy dwa rowery. Warto wiedzieć, że w niektórych państwach (np. w Austrii) wożenie wewnątrz samochodu wielkich przedmiotów (takich, jak np. narty) jest surowo zabronione.

Marek Senczek ostrzega, że kierowanie się przy zakupie dachowego bagażnika ceną, może użytkownika drogo kosztować. W jednym sklepie bowiem można się natknąć na towar, odznaczający się wprawdzie bardzo niską ceną, za to wykonany z najtańszego (czytaj: lichego) materiału. I, o dziwo, nie musi to być

kojny, że w podróży żadna niespodzianka nas nie spotka.

Zwolennicy kolarstwa mogą zaopatrzyć się w bagażniki, na których mogą jednoślady wozić bądź na dachu, bądź z tyłu samochodu. Te drugie przeznaczone są tylko dla wielkich aut, typu minivan czy jeep. – Zdarza się, że właściciel cinquecento kupuje bagażnik rowerowy, montowany z tyłu samochodu, i wówczas podczas jazdy przednie koła odrywają się od nawierzchni – żartuje M. Senczek.

Ważne jest nie tylko to, by kupić dobrej marki bagażnik, dopasowany do samochodu, ale i to, by produkt ten należycie używać. Bezwzględnie należy przestrzegać instrukcji obsługi, która – w przypadku boksu – m.in. określa ładowność (waha się ona od 50 do 75 kg). – Użytkownicy bagażników rowerowych często zapominają o zapięciu pasków na kołach przewożonych jednośladów, a to może się źle skończyć – ostrzega M. Senczek. Z kolei śrub mocujących bagażnik nie wolno dokręcać na siłę.

TOMASZ ZIENKIEWICZ



Zdł. L. Zych



NISSAN TO EUROPEJSKI STYL
JAPOŃSKA PRECYZJA I NIEZAWODNOŚĆ
JEDYNY W KATOWICACH



NISSAN

* Micra * Primera * Terrano II
* Vanette Cargo * Almera

KONTYNGENT '97

RONDO
MOTO
AUTORYZOWANY DEALER
40-402 Katowice, al. W. Roździeńskiego 10
tel. 581-564, 582-256

SALON SAMOCHODOWY, tel. 598-870
Zapraszamy pon. + pt. od 9.00 do 18.00
soboty od 8.00 do 14.00

REK/1 TAT/09/97

Gwarancja



TOYOTA
KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 202 54 94
MG CENTRUM



ANDORIA[®]

SALON SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH ANDORIA S. A.
Andrychów ul. Krakowska 140 tel. 033/757-505

Od trzech tygodni przy Wytwórni Silników Wysokoprężnych „ANDORIA” S. A. w Andrychowie działa salon sprzedaży samochodów dostawczych. Nowy obiekt o pow. 220 m kwadratowych wraz z działającą już od roku stacją serwisową zdecydowanie poprawia poziom obsługi klienta. Sprzedaż samochodów dostawczych WSW „ANDORIA” S.A. zajmuje się już od kilku lat i tylko w roku ubiegłym punkt dealerski w Andrychowie sprzedał 51 samochodów LDV 400 i LDV CONVOY oraz 211 wyrobów firmy DAEWOO MOTOR POLSKA: samochodów LUBLIN i ŻUK. Wszystkie te pojazdy wyposażone były w silniki Andoria – wolnossący 4C 90 oraz turboładowany 4CT 90-1. Wymienione samochody w różnych wersjach dostępne są w salonie, a w najbliższej przyszłości w jego ofercie znajdą się samochody dostawcze AVIA, produkowane przez koreańsko-czeską firmę DAEWOO-AVIA. Salon i stacja serwisowa gwarantując fachową obsługę zapraszają codziennie od godz. 8.00 do 16.00. W przypadku korzystania z kredytu przy zakupie samochodu wszystkie formalności złatwiamy się na miejscu



W 2000 roku nasz strategiczny partner motoryzacyjny – Daewoo – zamierza wkraść się do ścisłej czołówki producentów samochodów. Jakimi autami chce dojechać do tego ambitnego celu pokazano podczas tegorocznego salonu w Seulu.

Marzenia Daewoo

Korespondencja własna z Korei Południowej

Obok znanych i opisywanych już przeze mnie nowych seryjnych aut: lanos, nubira i leganza Daewoo zaprezentowało kilka fascynujących prototypów. Odpowiedzią na sukces renault scenic – samochodu roku – jest rodzinny minivan daewoo tacuma (radosne życie). Jest to jedyny pojazd tego koncernu, który nie posiada atrapy w kształcie stylizowanego znaku firmowego. Wysokie, trojkątne reflektory przypominają wcześniejsze próby z małolitrażową mantica. Zaś klosze tylnych świateł są w kształcie fragmentów pierścieni. Dach tacumy jest przykryty przyciemnianym szkłem. Do sterowania służy joystick zamonto-

joyster. Srebrny prototyp z Seulu kojarzy się z fiattem barchettą, trochę z porsche boxerem (nazwą wręcz nawiązuje do tego autka), tylnymi światłami z fordami lynx i pu-



Zdj. Daewoo

było już obejrzyć w Genewie. Opływowy kształt, pełny komfort, nawet stanowiska do podłączenia komputerów osobistych. Próbką możliwości Koreńczyków jest małe auto daewoo mantica z bokami otwierającymi się ku górze. Jest jeszcze daewoo lanos kabriolet, van nr1 oraz jednobryłowy DEV 5 z hybrydowym napędem. Takimi wozami nie wstyd wjechać w XXI wiek.

TADEUSZ GAŃCZARCZYK



wany w centralnym miejscu konsoli w kształcie rombu. W wyposażeniu jest fotelik dla dziecka. Pod maską tego auta umieszczono tajemniczy silnik o nazwie XS6, sugerującej jednostkę 6-cylindrową. Wymiary 4200x1740x1600 mm, niemal identyczne jak w scenicu. Według kierownictwa Daewoo tacuma będzie produkowana od 1999 roku.

Nie natomiast nie mówi się o ewentualnym wytwarzaniu pięknego roadstera daewoo

ma, a przez „podziurawioną” atrapę z mercedesem SLK. Nic dziwnego – prace stylizacyjne w Daewoo nadzoruje Ulrich Bez, współprojektant aut BMW i Porsche. Joyster ma długość 4040 mm. Ma go napędzać 4-cylindrowy silnik rzędowy.

Jako następę tego przedstawiano 3,5-metrowe auto o nazwie daewoo matiz z 3-cylindrowym silnikiem o pojemności 796 cm i mocy 55 KM. Nadwozie tego malucha to kombinacja koł i owali – nawet tam, gdzie

ich normalnie w autach nie ma, wprowadzono koliste kształty. Reflektory jak żabie oczka, halogeny na „dopisanych” kołach, migacze jako czerwone półkola, tylne drzwi w kształcie owalu, zderzak tylni spoczywa też na owalu, okrągłe zegary w desce rozdzielczej, a nawet zagłówki w kształcie wyćinków koła. To piękne auto ma tak rewolucyjne rozwiązania stylistyczne jak niegdyś renault twingo. Może za rok wjedzie do produkcji.

W klasie wozów superluksusowych Daewoo pokazuje limuzynę shiraz, którą można



Opieka całą dobę

**EURO
CARE**

TOYOTA

KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 202 10 01
MQ CENTRUM

Wspaniałą oprawę miała uroczystość, otwarcia osmej w Polsce, a pierwszej na Górnym Śląsku stacji benzynowej, należącej do koncernu ESSO. Placówka ta została wzniesiona w Gliwicach.

Na uroczystość jej uruchomienia przybyły z Euro-Disneylandu dwie najśłynniejsze myszy świata – Mickey i Minnie. Uczestnicy imprezy mogli się z nimi do woli fotografować. Podczas uroczystości nie tylko rozdawano firmowe gadżety ESSO, ale rozlosowano także trzy wycieczki do Euro-Disneylandu.

Myszy przy dystrybutorach

Budowa gliwickiej stacji kosztowała 2,7 mln marek. Jak twierdzi wiceprezes spółki ESSO Polska, Grzegorz Ratajczyk – jedną trzecią wspomnianej sumy pochłonęły inwestycje związane z ekologią. Początki ESSO sięgają 1870 roku, ale pod tą nazwą firma (ze 100-procentowym udziałem kapitału amerykańskiego) działa od roku 1950. Swą filię w Polsce uruchomiła przed sześcioma laty. Spółka ESSO Polska zatrudnia w naszym kraju 70 osób. Oferuje nie tylko paliwa. ESSO Polska posiada już u nas 100 autoryzowanych warsztatów obsługi smarowniczej i 500 stałych punktów sprzedaży olejów i smarów. ESSO zapowiada budowę kolejnych stacji. W najbliższym czasie mają one powstać w Krakowie, Bydgoszczy i Wrocławiu. (TomZ)



Za nami połowa roku – można zatem podsumować miniony czas na giełdach samochodowych. Wydawałoby się iż jest to zbyt krótki okres na jakiegokolwiek podsumowania, a jednak jesteśmy świadkami istotnych zmian zachodzących na liczących się krajowych gieł-

dach. Wymagania rynku samochodowego są coraz wyższe i ma to bezpośredni wpływ nie tylko na dealerów firm samochodowych ale również na autokomisarzy oraz oblicze giełd. Aktualnie w bezpośrednim sąsiedztwie giełd samochodowych zaczyna się tworzyć infrastruktura motoryzacyjna z dużą ilością autokomisarzy oferujących

Giełda zmienia się

skup, sprzedaż oraz zamianę pojazdów. Wiele z nich naboru dokonuje właśnie na giełdzie ponieważ można tam kupić pojazd po cenach niższych od cen podawanych w informatorach. Okres dynamicznego rozwoju odnotowujemy w sprzedaży kredytów samochodowych. Wiele firm udzielających tychże kredytów swą działalność marketingową rozpoczyna od giełd samochodowych. Zmieniają się w związku z tym formy płatności obowiązujące w transakcjach z gotówkowych na ratalne. Jeszcze przed kilkoma laty nie do pomyślenia było, aby samochód na giełdzie sprzedać w systemie ratalnym poprzez bank lub firmę kredytową, finansującą całą transakcję. Dziś jest to wymóg rynku.

Największą ilość zawieranych transakcji notujemy od dłuższego czasu w sektorze samochodu cinquecento. Do niedawna zdecydowany prym wiodł maluch, który dość znacznie zaczyna zostawać w tyle. Uważam to za pozytywne zjawisko, gdyż cc to samochód znacznie bezpieczniejszy, o znacznie nowocześniejszych rozwiązaniach konstrukcyjnych.

ARKADIUSZ BAŁAZY



54. Rajd Polski

Wysokie progi

Ambicje organizatorów Rajdu Polski sięgają wyzyna mistrzostw świata. Tymczasem 54 edycja tej imprezy pokazała, że nawet przyznana ranga mistrzostw Europy jest dla nich zdecydowanie zbyt wysoką poprzeczką. Nawet przy dobrej woli obserwatora FIA Christosa Ky-

wym znalazł się w szpitalu) i Robert Gryczyński. Leszek Kuzaj potrafił rowerzystę (złamana noga), Krzysztof Wołkowyski rozbił się o policyjnego busa zabezpieczającego (?) trasę. Notatki nawigacyjne zawodników zawierały istotny błąd – zakręt w prawo opisany został jako za-



J. Kulig-J. Baran – największy sukces życiowy.

riakidesa z Cypru, który należy do rzetelnych sędziów, trudno będzie obronić najwyższy możliwy współczynnik „20”.

Największy bałagan panował na rajdowych trasach. OSy-8 i 19 odwołano z powodu braku zabezpieczenia. Kręcący się po odcinkach kibice sprawili, że rozbili swe samochody Piotr Gądomski (pilot Romuald Porębski ze złamanym kręgiem lędźwio-

kręt w lewo – obeszło się bez tragedii.

Biuro rajdu przeniesiono w tym roku do wrocławskiej Hali Ludowej, gdzie trwała gigantyczna wystawa motoryzacyjna. Nikt nie był z tego pomysłu zadowolony. Zenujące było rozpoczęcie rajdu, kiedy to przy dźwiękach hymnu wciągano na maszt, z tabliczkami WC w połowie jego wysokości, biało-czerwoną flagę. Przez cały piątek



K. Hołowczyc i M. Wisławski – trzecie miejsce.

były kłopoty z łącznością. Banałną przyczyną, uszkodzony mikrofon w bazie rajdu, odkryto dopiero wieczorem.

Jedynym jasnym punktem 54 Rajdu Polski była piękna, sportowa rywalizacja zawod-

ników. Nie było protestów, odwołań, kontrowersyjnych wykluczeń. Mam nadzieję, że pan Kyriakides zauważy przede wszystkim tą stronę na pewno nie złotego medalu.

MACIEJ RZONÇA



Ostatni prolog? Na pl. Andersa ma powstać supermarket.

Zdj. PAP/CAF

Ciąłą dobę



65. wyścig 24-godzinny na torze Le Mans wygrała szwedzko-włoska załoga na porache TWR: Stephan Johansson, Tom Kristensen i Michele Alboreto.
PAP/CAF-EPA

AUTO TRYBUNA

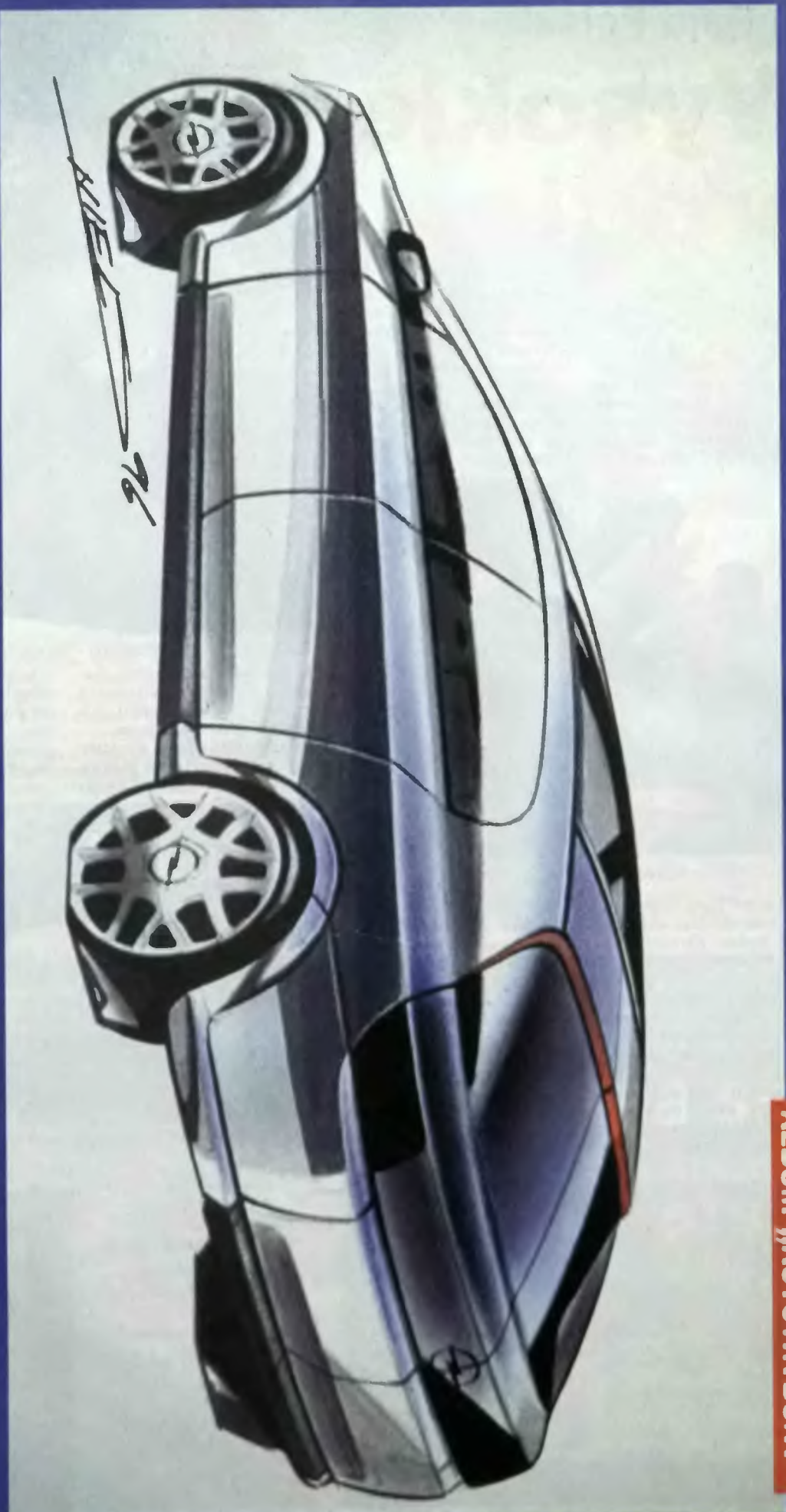
bezpłatny dodatek „Trybuny Śląskiej”

Wydawca:
Górnosławskie Towarzystwo Praso-
we spółka z o.o.,
40-098 Katowice, ul. Młyńska 1.
Dział Marketingu
tel. (032)2538892
Druk: Exbud-Poligrafia S.A.
Kielce, ul. Górna 21.
Nasświetlanie:
Scangraph – Katowice,
Plac Miarki 2.

Godna Twojego Zaufania



TOYOTA
KATOWICE
ul. Kolejowa 57
tel.: 202 56 74
MG CENTRUM



OPEL SIGNUM – koncepcyjny pojazd GM ucieleśnia opłowiłą wizję przyszłościowych samochodów kombi w wyższym segmencie rynkowym. Signum zbliżone jest wymiarami do omegi. Zawiera kilka nowych rozwiązań technicznych wnętrza, m. in. elektrycznie przesuwane tylne fotele, dzięki czemu można regulować pojemność przestrzeni bagażowej. W standardzie wznosi 450 litrów, po wsunięciu tylnych foteli – 550 litrów. Nowatorską konstrukcją jest czteropunktowe tylne zawieszenie. Stylistyka nadwozia ma, zdaniem projektantów Opla, wytyczać nową linię aut kombi.

Dane techniczne:

Prototyp ma długość ponad 4,6 m; masa własna – 1000 kg; nadwozie z aluminium; silnik wysokoprężny 6-cylindrowy z turbodoładowaniem i wtryskiem bezpośrednim (4 zawory na cylinder), pojemność 3 litry, moc 175 KM; prędkość maksymalna – 230 km/h; średnie zużycie paliwa – 6,6 l/100 km.